

"Zielona lekcja"

Piękne, słoneczne dni, którymi powitała nas tegoroczna jesień, skłaniały do wyjścia w teren. Korzystając z doskonałej pogody wyruszyliśmy z panem Zbigniewem Czerybą - leśniczym Leśnictwa Dębno, do pobliskiego lasu.



Poznawaliśmy urocze okolice Krzydliny, a pan Zbigniew w ciekawy sposób opowiadał o roślinach i zwierzętach mieszkających "w naszym sąsiedztwie".



Zobaczyliśmy dostojne dziewanny, które wabiły całą gamę owadów i swym żółtym kolorem zdobiły ciemno-zieloną „ścianę” lasu.



Wchodząc do lasu przekroczyliśmy rów, a idąc wzdłuż niego dostrzeżliśmy małą tamę pieczołowicie wybudowaną przez bobry.

Pan Zbigniew co chwilę zwracał kierował nasz wzrok na wiele innych ciekawych szczegółów przyrodniczych, na które zazwyczaj nie zwracamy uwagi.



Okazało się, że, aby zobaczyć w lesie coś ciekawego, trzeba być bardzo uważnym obserwatorem. I tego konsekwentnie uczył nas pan leśniczy.



Zwykle nie mamy możliwości zobaczyć w lesie zwierzęta, ale nauczyliśmy się, jak dostrzec dowody na ich bytowanie.

Najbardziej uważni mogli popisać się swoją wiedzą na temat tropów zwierząt i określić, który sąsiadujący z nami ssak je pozostawił. Wygrał uczeń kl. VI, ale nawet niektórzy trzecioklasiści posiadali taką wiedzę. Patryk po prostu był najszybszy.



Gdy już dokładnie przyjrzymy się przyrodzie, to w głowach nam się zmieścić nie może jak "zdyscyplinowana" jest natura. Świat zwierząt nie może istnieć bez świata roślin, a świat roślin - bez świata zwierząt - pełna, dyscyplina i harmonia. Niesamowite !



Dziś ta harmonia została zachwiana zbyt dużą ingerencją człowieka. Ba, okazuje się, że czasem nawet dobre intencje ekologów w efekcie przynoszą odwrotne rezultaty. Niemałe



znaczenie mają również zmechanizowane gospodarstwa rolne. Ale w naszych lasach jest jeszcze wiele miejsc stanowiących taki mały mikroklimat.



Wybraliśmy z panem leśniczym miejsce, gdzie wkrótce stanie paśnik. Aby przyzwyczajać zwierzynę do niego rozsypaliśmy w tym miejscu żołądź, kasztany, a także owoce i warzywa

Wróciliśmy pod ogromnym wrażeniem piękna i mądrości przyrody, bogatsi o nowe doświadczenia. Jedno wiemy na pewno - to nie była ostatnia "zielona lekcja".